

Rembalski, Andrzej

"Opis geograficzno-historyczny i statystyczno-techniczny Zakładów Rządowogórnych w oddziale Białogon (do 1882 r.)", Romana Guldon, Lech Stępkowski, Zenon Guldon, Kielce 1979 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 25/2, 427-428

1980

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Ograniczona objętość pracy jaka mogła, być poświęcona opisowi samej techniki, była przyczyną, że omawiana książka jest zbiorem wiadomości o dawnej technice ułożonych wprawdzie chronologicznie, lecz nie powiązanych w ciąg rozwojowy (jakim były — na przykład — stopniowe przemiany, które w końcu doprowadziły do zastąpienia dymarki przez wielki piec i fryszerkę w hutnictwie żelaza) i nie wyjaśniony w kategoriach naukowego rozumowania i obiektywnych prawidłowości. Wydaje się, że wysunięta w 1974 r. przez piszącego recenzję koncepcja analizy sieciowej mogłaby wprowadzić pewne uporządkowanie do opisu i wyjaśnić postępujące zmiany w technice.

W każdym razie byłoby lepiej gdyby treść poszczególnych części książki była uporządkowana w pewien jednolity sposób. Np. można byłoby przedstawić najpierw stan nauk technicznych i — ewentualnie — przyrodoznawstwa, przechodząc następnie — również w ustalonej kolejności — do opisu poszczególnych działów techniki i dalej — do wyników zastosowania w produkcji. W obecnym opracowaniu brak takiego uporządkowania.

Na zakończenie — kilka uwag szczegółowych.

Przy opisie osiągnięć naukowych w końcu XVIII w. należało uwzględnić nowe zasady chemii A. L. Lavoisiera, które miały przecież tak duży wpływ na rozwój techniki. W omawianej książce francuski uczoney znalazł się jedynie jako wynalazca urządzenia optycznego o ograniczonym raczej znaczeniu (s. 291).

Autorzy omawianej książki wysoko wprawdzie ocenili znaczenie hutnictwa, jednak wiadomości jakie zamieścili odnoszą się przede wszystkim do żelaza, poświęcając innym metalom jedynie bardzo fragmentaryczne wzmianki. Należałoby rozszerzyć zakres tych ostatnich, a ponadto uwzględnić całkowicie pominiętą technikę odlewnictwa tym bardziej, że przeróbka plastyczna metali opisana została na kilku stronach.

Przy opisie początków wytopu żelaza (s. 54) trzeba dodać, że — obok żelaza — starożytni hutnicy wytapiali stal (co jest bardzo istotne), a także skorygować zbyt nisko określoną temperaturę wytapiania żelaza (s. 53).

Przedstawione tu uwagi nie obniżają wartości omawianego dzieła, zwłaszcza, że wynikają one z określonych wymagań w stosunku do pojęcia „historia techniki”, które — jak można zaobserwować — nieco inaczej jest rozumiane przez historyka, a inaczej przez technika (jakim jest autor recenzji). Poza tym część uwag ma charakter propozycji, które mogą być dyskusyjne, a o ich przyjęciu ma prawo decydować autor, a nie recenzent.

Dlatego opracowanie radzieckich historyków techniki pozostaje wybitnym osiągnięciem naukowym, z którym powinni zapoznać się także historycy techniki w Polsce, a także wykorzystać — ewentualnie także przedstawione tu uwagi — dla opracowania podobnego dzieła, przeznaczonego dla polskich czytelników.

Jerzy Piaskowski
(Kraków)

NOTATKI BIBLIOGRAFICZNE

Opis geograficzno-historyczny i statystyczno-techniczny Zakładów Rządowogórnich w odziale Białogon (do 1882 r.). Wydali: Romana Guldon i Lech Stępkowski. *Wstęp* Zenon Guldon. Kielce 1979. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach.

Wśród archiwaliów zgromadzonych w Muzeum Narodowym w Kielcach, znajduje się dokument — nazywany popularnie w literaturze *Kroniką Bialogońską*. Pełny i prawidłowy jego tytuł podano wyżej.

Po II wojnie światowej *Kronika* została uznana za zaginioną i dopiero w 1961 r. znalazła należne jej miejsce w archiwum kieleckiego muzeum. Od dawna już zgłaszano

postulaty opublikowania tego unikalnego dokumentu. Dobrze się więc stało, że z inicjatywy Rady Naukowej Towarzystwa Przyjaciół Górnictwa, Hutnictwa i Przemysłu Staropolskiego w Kielcach — przy finansowej pomocy Kieleckiej Fabryki Pomp Białogon — wydany on został drukiem.

Kronika posiada dużą wartość dla badaczy zajmujących się dziejami przemysłu w Staropolskim Okręgu Przemysłowym.

Zawiera ona systematycznie prowadzony rejestr wydarzeń, jakie miały miejsce w zakładach białogonkich w latach 1842—1882. W części wstępnej opisano dzieje osady Białogon i miejscowych zakładów od początku XVII w.

Jej lektura pozwala na prześledzenie losów zakładów w Białogonie w okresie rozwoju kapitalizmu na ziemiach, znajdujących się pod zaborem rosyjskim. W chronologicznym zapisie przedstawiono najważniejsze rozporządzenia władz, opis pracy urządzeń mechanicznych, wielkość produkcji i jej zbytu, a także zmiany kadrowe. Na kartach *Kroniki* znajdują się również zapisy obrazujące wpływ zakładów na losy Białogona. Asortyment wyrobów — wykonywanych w omawianym okresie w zakładach białogonkich — miał istotny wpływ na rozwój przemysłu i na unowocześnienie rolnictwa na ziemiach polskich. Świadczą o tym zapisy o sprzedaży maszyn i urządzeń, które wykonywano zarówno na zlecenie prywatnych przedsiębiorców, jak i zakładów rządowych.

O słuszności wydania drukiem tego dokumentu świadczy fakt, że — mimo iż został on dostrzeżony przez historyków już w końcu ubiegłego wieku — korzystało z niego dotychczas stosunkowo niewiele badaczy dziejów przemysłu.

Kronika została rzetelnie opracowana przez wydawców. Opatrzono ją wykazami ówczesnie obowiązujących miar polskich i rosyjskich, indeksami geograficznymi i osobowymi oraz skromnym materiałem ikonograficznym.

Brakuje jednak słownika nazw używanych w przemyśle w ubiegłym wieku. Powinien on być opracowany przy współudziale znawców historii przemysłu. Uzupelnienie wydawnictwa takim właśnie słownikiem spowodowałoby, że byłoby ono bardziej zrozumiałe dla współczesnego czytelnika. Zresztą wydawcy mieli także problemy z wyjaśnieniem niektórych określeń. Np. słowo warpa, oznaczające hałdę, znalazło się w indeksie nazw geograficznych jako niezidentyfikowana osada.

Wydanie drukiem *Kroniki* nasuwa wniosek, że wskazane byłoby także opracowanie innych dokumentów obrazujących dzieje przemysłu na Kielecczyźnie. Na szczególną uwagę zasługuje zwłaszcza *Księga wiadomości historyczno-statystycznych wielkiego pieca* w Rejowie, a także dokumenty dotyczące innych zakładów. Ich wydanie pozwoliłoby spopularyzować dzieje zakładów wchodzących w skład Staropolskiego Okręgu Przemysłowego.

Ukazanie się na półkach księgarskich *Kroniki Białogonkiej* nasuwa także refleksję, że warto byłoby i współcześnie zachęcać zakłady pracy do systematycznego opracowywania swej historii i gromadzenia ciekawych dokumentów — choćby w oparciu o coraz liczniejsze muzea przykładowe.

Andrzej Rembalski
(Kielce)

PRZEGLĄD CZASOPISM

„Studia Kieleckie” 1979 z. 1/21, 119 s. ilustr. bibl. w notatkach. Kieleckie Towarzystwo Naukowe.

Analizowany numer „Studiów Kieleckich” zawiera materiały z sympozjum naukowego poświęconego chęcińskiemu górnictwu i hutnictwu kruszcowemu, które odbyło się w maju 1977 r. W zeszycie opublikowano 10 artykułów i komunikatów wygłoszonych podczas obrad. Poprzedzone one zostały przedmową pióra Mieczysława Markowskiego. Część zasadniczą